

# Pogrzeb kartofli w Ustroniu

Data publikacji: 29.05.2007 0:00



*brak zdjęcia*

Kolejny po styczniowym „Ingresie trombity”

<http://fotoreportaz.ox.pl/?p=fotoreportazShow&iReportId=933&page=1>

udany happening górali z Ustronia – „**Pogrzeb kartofli**”.

W sobotę 19 maja 2007 r. po sygnale trombity (tej z Ingresu) – mowę wstępną, z sobie właściwą swadą, wygłosił Wielki Zbójnik, Wielki Chorąży trombity Jan Sztefek. Następnie Zbójnik, Wielki Chorąży trombity, Gazda jurysta etc., etc., inicjator imprezy, Korneliusz Kapołka, przedstawił w sposób dowcipny program happeningu, jego cel, którym jest góralska drwina z kołtuństwa i pogrzebanie symboli tych wad ludzkich, co spowoduje okres szczęśliwości górali. Przedstawił też rekwiizyty do przeprowadzenia lustracji i grzebania kartofli. Następnie wykłady głęboko filozoficzne, błyskotliwe i tryskające dowcipem wygłosili: Zbójnik, Chorąży trombity, Gazda filozof na razie doktor Marek Rembierz oraz polemiczny - Chorąży trombity, Gazda medicus Andrzej Wojcieszek. Zaś Góral z importu Waldemar Maryan błysnął talentem kabaretowo-poetyckim, przedstawiając „Rozprawę pomiędzy Kartoflem, Ziemniakiem i Pyrą”.

"Udział biorą:

- Kartofel,
- Ziemniak,
- Pyra.

Z. Witam kolegów na naszym pogrzebie,  
to wielkie szczęście, że legniemy w glebie.  
Większość naszych braci, pochylmy tu głowy,  
kończy swój żywot w otworach gębowych.  
Kolega Pyra, jak widzę, po sutym posiłku,  
jak zawsze w formie, nie trafi do zgniłków.  
Zaokrąglony, łupinka bez zarzutu leży.

P. Kolega Ziemniak oczka wbił w żołnierzy,  
mundurek dopasowany, skrobania się nie boi,  
wie, że Wielki Ziemniak za mundurkiem stoi.

K. Koledzy, tu nie chodzi o sposób przyrządzania,  
pieczony czy w mundurkach, tu mamy zadania  
inne, robimy za sadzonkę,  
za chwilę nasz pogrzeb, już przekopali łąkę.

P. Po co tu jesteśmy, wiemy nie od wczoraj,  
kolego Kartoflu, pilnuj swego wora.  
Niewielkie to, a ciągiem by pouczał.

K. Kolego Pyra, przestań się tu rzucać.  
Nie rozmiar się liczy, a zawartość skrobi,  
kto dużo pyskuje, ten mało robi.

P. Patrzta go! - znalazł się pracuś, chips niedoszły,  
gdzie żeś był Kartoflu, gdy byliny rosły!

Z. Protestuję, Kolega Kartofel wyrósł w polskiej ziemi,  
chipsy wymyślił Unii, to się musi zmienić.  
Tylko polska tradycja, ziemniak gotowany,  
pieczony, smażony, w mundurkach podany.

P. Kolega woli w całości, czy być potłuczony?  
Tłuczkiem rodzimym, czy w Chinach zrobionym?

K. Kolego Pyra, ostrzegam! - koledze sie wydaje,  
że może tu wprowadzać z ringu obyczaje.

Z. Kolego Kartoflu, co tu z takim gadać,  
poczucie podejrzane, warto by to zbadać.

P. Sam się zlustuj do skrobi, Ziemniaku przerośnięty,  
masz szczęście, że nas grzebią, wyrwałbym ci łęty.

Z. Wykopali cię dziabką, toś w łupinę cięty,  
soki ci wyciekły, Pyrolu nadęty.

P. Kolego Kartoflu, wbij patriotcie do głowy,  
że jest kosmopolitą, przywędrował z za wody.

Z. Specjalnie to mówi, by mnie sprowokować,  
Polska ojczyznę Ziemniaka, resztę w bajki schować.

K. Koledzy moi, baczcie na położenie,  
niedługo nas pogrzebią, nowe pokolenie  
naszych braci jesienią tu zawita,  
a co do rodowodu - z Peru my i kwita.

Z. Brednie kolego Kartoflu, wiemy kto za tym stoi,  
kto drzwi otwiera na oścież, Unii się nie boi.  
Plotki o kraju za wodą, propaganda wraża,  
to robota chipsów, żeby je zaraza.

P. Lepiej je stonką Ziemniak, jak my poczęte na roli,  
no tak, ale stonka z Zachodu i to kolegę boli.

K. Odbiło wam do reszty, w czym wam Unia zawadza?

P. Mnie nie, to kolega Ziemniak na nią się zasadza.

Z. Jeszcze czego, niedoczekanie, by moje szczątki  
spulchniały obcą ziemię, co to za porządk!

K. Kolego Ziemniak, wszak nie ma znaczenia,  
gdzie kolegę pogrzebią, to są uprzedzenia.

Z. Nie jest mi obojętne, gdzie swe szczątki złożę,  
pogrzeb musowo w kraju, inaczej być nie może.

P. Kolego Kartoflu, daj spokój i tak go nie przegadasz,  
patrz ile osób przyszło, nie widzę smutku na twarzach.

K. Dziś kończymy swój żywot, pogrzeb jak się patrzy,  
nie obawiaj się Pyra, spójrz na to inaczej.

P. Bohater się znalazł, to już nie jest gierka,  
nie pozostanie po nas choćby nędzna obierka.

K. Tępyś kolego Pyra, to rodzaj reinkarnacji.

P. Reinka co? - pogrzeb po kolacji?

Z. No przecież mówiłem , że przez łupinę cięty,  
stąd umysł mu szwankuje, przez kogo on poczęty?  
Poza tym o żarciu ino by stale.

P. Uspokój go Kartofel, bo w końcu mu przywalę.

K. Cisza! - mówiłem o przemianie – stare na młode,  
koledzy na ten pogrzeb wyrazili zgodę.

Z. Pyra sam sobą mógłby tuczyć trzodę.

P. A ciebie Ziemniak na krochmal przerobię,  
i na koniec do tytki z importu cię wsadzą.

K. Koledzy dosyć! - grabarzy już prowadzą.  
Śmierć nasza zarazem zwiastuje odrodzenie,  
znów zakwitniemy na polach, czy w polityce? – nie wiem  
Do zobaczenia wkrótce, to już na jesieni,  
znów damy popalić, chyba że coś się zmieni."

[\(http://gpry-5-morze.blog.onet.pl/\)](http://gpry-5-morze.blog.onet.pl/)

Każdy z uczestników miał możliwość własnoręcznie pogrzebać wybrane przez siebie kartofle. Jednakże przed pogrzebaniem kartofle zostały poddane lustracji, gdyż wykluczono, by zaszczytu góralskiego pogrzebu dostąpiły kartofle, które współpracowały. Rada Zbójnicka jednogłośnie stwierdziła, że lustracja kartofli była zgodna z ustawą zasadniczą. Pogrzeb kartofli dokonał się w atmosferze dowcipów i żartów, dlatego, że wszyscy zdawali sobie sprawę, że za kilka miesięcy odbędzie się ich ekshumacja. Przygrywali muzycy z kapeli góralskiej „Torka”, zaś wieczorem imprezę uświetnili góralscy muzycy, z przeróżnymi ciekawymi instrumentami, a niewątpliwą ozdobą wieczoru był koncert na cymbałach. Muzycy górale, pod wodzą znakomitego Kaza „Nędzy” Urbasia, prześcigali się w swoim artyzmie. Cmentarz kartofli (4mx4m) znajduje się obok Karczmy Góralskiej nad Wisłą, zapraszamy do jego odwiedzenia i podlania. Ekshumacja kartofli przewidziana jest w dniu 18.08.2007 r. w dniu, w którym Gromada Górali na Śląsku Cieszyńskim, wspólnie z Ogólnopolskim Stowarzyszeniem Szefów Kuchni i Cukierni, urzędując będą II Mistrzostwa Polski w Podawaniu Baraniny – „Baranina Ustroń 2007”, na które Paniczki i Panoczków serdecznie zaprasza Rada Zbójnicka.

**[Fotoreportaż](#)**